

057445/1939-1 A E

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

- 1. Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2. Strony      1 - 12.

II.

P O L S K A.

- Strona    1    Kultura niszczycieli.
- "        2    Autostrada Słubice - Poznań - Łódź.
- "        4    Niemieckie projekty w stosunku do Polski.
- "        5    Głos z Ameryki o Ukraińcach.
- "        6    Pomoc amerykańska dla Polaków.
- "        7    Uniwersytet polski w Paryżu.

III.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

- Strona    2    Koncentracja wojsk niemieckich na granicy Holandii i Belgii.
- "        2    Propaganda niemiecka w Japonii.
- "        3    Przemówienie Butlera w Izbie Gmin.
- "        3    Budżet angielski wynosi 2.400 milionów funtów.
- "        5    Francuzi i Anglicy mają oddzielne cele pokojowe.

Sprawozdanie zawiera 30 stron.

w inw. 20678/3



c45689







CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

I.

S P R A W Y    W A Z N E.

---

OREDZIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

---

Wczoraj w dniu 30 listopada Br. p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Raczkiewicz, wygłosił w polskiej rozgłośni paryskiego radia następujące przemówienie:

Obywatele Rzeczypospolitej,

Na wniosek rządu rozwiązałem Sejm i Senat. W wykonaniu przepisów art. 32 Konstytucji kwietniowej zarządziłem dzisiaj nowe wybory z tym, że na czas działania siły wyższej termin odbycia głosowania ulegnie z konieczności zawieszeniu, że zatem odbędzie się ono po zwycięskiej wojnie i zawarciu pokoju.

Wybory przeprowadzone zostaną wtedy na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, w taki sposób, aby Naród, w niczym nie krępowanym głosowaniu mógł ustalić podstawy rządu, które pogodzić winny zasadę sprawnie działającego rządu z należytymi uprawnieniami przedstawicielstwa narodowego.

Zarówno ja, Prezydent Rzeczypospolitej, jak Rząd korzystający przejściowo z serdecznej gościny sprzymierzonej Francji, uważamy się tedy za mandatariuszy kraju, na okres wojny, której losy niosą Wam tyle niezasłużonych cierpień i upokorzeń.

W ramach konstytucji kwietniowej postanowiłem tejej przepisy, które uprawniają mnie do samodzielnego działania wykonywać w ścisłym porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Postanowienie to zamierzam nietylko wykonywać osobiście, lecz tę moją wolę przekazałem również gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu, wyznaczonemu przeze mnie na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej, w razie opróżnienia się urzędu Prezydenta przed zawarciem pokoju.

Pragnąc, by opinia publiczna znalazła już teraz wyraz, o ile możliwości, jak najbardziej wszechstronny, zamierzam wkrótce powołać do życia Radę Narodową jako Ciało Opiniodawcze, które składać się będzie z najgodniejszych obywateli, znajdujących się na Zachodzie i reprezentujących wszystkie kierunki myśli politycznej. Rada ta powołana będzie do omawiania najważniejszych zagadnień państwowych. Mam niepokonną nadzieję, że nadal będziemy korzystać z autorytetu Prezydenta Ignacego Paderewskiego,



- 2 -

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y    W A Z N E .

-----

wielkiego patrioty, otoczonego miłością i szacunkiem wszystkich Polaków.

Największe znaczenie przywiązywać będziemy wszyscy do Waszych głosów, nadchodzących z kraju, starając się stosować wszystkie nasze poczynania do tego, co według naszego najlepszego rozumienia, tak utrudnionego przez ciężkie warunki łączności - Waszą jest woła i Waszym jest życzenie. Liczyć się będę z Waszymi uczuciami i myślami Waszymi więcej, niż gdybym rezydował na Zamku w Warszawie, wybrany przez Was w wolnym głosowaniu.

Gdy mówię w "Warszawie", to wspólnie z Wami boleję nad zniszczeniem naszej ukochanej, nieśmiertelną chwałą opromienionej stolicy, do której herbu weszły oto po wieczne czasy barwy Virtuti Militari, oraz dewiza "Honor i Ojczyzna". Wiemy już dzisiaj, Warszawo, ile poniosłaś ofiar, ile z Ciebie leży w gruzach, ile przeniosłaś i przenosisz bólu i upokorzeń. Ale obrona Twoja, która imię Polski wyniosła na szczyty bohaterstwa nie poszła na marne. Oczy nas wszystkich z grozą, ale z jakąś dumą patrzyły na Ciebie. Imię Twoje powtarzały usta świata całego. Do ogromnego skarbu moralnego, którym obecnie dysponuje cały naród - wniosłaś wkład najwspanialszy. Umożliwiłaś nam ponadto udaremnienie nieprzyjacielowi dywersji, skierowanej przeciwko ciągłości istnienia naszego państwa przez to, że z nim wraża przemoc wkroczyła w Twoje mury zdążyliśmy utworzyć we Francji prawowity Rząd Rzeczypospolitej, zdolny do prowadzenia nadal wojny koalicyjnej w wykonaniu naszych przymierzy. Odbudujemy Cię, Warszawo, wspanialszą niż byłaś, bo na miarę Twojego poświęcenia.

Chylimy również czoła przed nieugiętą postawą i bohaterką obroną załóg Modlina, Westerplatte, Helu, Lwowa i setkami innych redut wolności, rozsianych po całym kraju.

Wszystko co jest w naszej mocy uczynimy, aby już teraz Polsce całej przyjść z jaknajbardziej wydajną pomocą - by już teraz choć w części ulżyć Waszym cierpieniom i nędzy.

Slubujemy, że uczynimy wszystko, aby tę wojnę ramieniem przy ramieniu z sprzymierzonymi z nami wielkimi i szlachebnymi narodami Francji i Anglii doprowadzić do zwycięskiego końca - wojnę, która narzucona nam została przy pogwałceniu podstawowych zasad, praw i obyczajów cywilizowanych narodów, a od której wyniku zależy nie tylko nasz byt niepodległy, ale najświętsze dobra ludzkości.

W tym celu tworzymy we Francji i w Wielkiej Brytanii armię, lądową i powietrzną, pod dowództwem Generała Władysława Sikorskiego, Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych - a nasza marynarka wojenna, której przebicie się przez pierścień wroga stanowi jedną z najświętszych epopei morza - już zdobywa świeżą sławę przy bo-



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E .  
-----

ku sprzymierzonej floty angielskiej.

Po zwycięskiej wojnie otworzymy wszyscy razem nową kartę życia Rzeczypospolitej; a więc zapewnimy poszanowanie prawa i wolności jednostki, przeprowadzimy gruntowne reformy społeczne, któreby umożliwiły oparcie potęgi państwa na silnej, możnej i oświeconej warstwie chłopskiej, tak zawsze przywiązanej do ziemi ojczystej, krwią jej obficie zroszonej, a która tak licznie odczuwa dotąd brak własnego zagonu; na wzrastającej stale liczbie patriotycznego robotnika i inteligencji pracującej, tak wytrwale i ofiarnie przechowującej nasz dorobek kulturalny. A wreszcie ułożymy zgodne współżycie wszystkich na ziemi polskiej zamieszkałych obywateli bez różnicy waznania i narodowości.

Nie dotyczy to oczywiście ludności niemieckiej, gdyż poza wyjątkami które potrafimy ocenić, będzie ona musiała ustąpić razem z najeźdźcą, który niechaj wie, że za czyny zbrodni, znęcania się i pastwienia nad bzbrownymi będzie indywidualnie karany z całą surowością prawa, choćbyśmy sprawców i wykonawców tych bestialstw mieli wydobywać z pod ziemi.

Niemcy i Moskwa nie po raz pierwszy zaprzysięgły zniszczenie narodu i państwa polskiego. I tym razem próżne będą ich wysiłki - rozszarpane dziś obszary Rzeczypospolitej nie pozostaną w ręku drapieżców. Polska, tak jak w ciągu wieków stanowić będzie nieprzewyciężoną zaporę nie tylko dla fali zdziczałego germanizmu, który zapragnął wszytkiego dokoła siebie, lecz również przeciwko moskiewskiemu barbarzyństwu, które w takim samym stopniu zagraża naszej zachodniej cywilizacji i etyce chrześcijańskiej. O ich obronę, o Honor i Wolność Ojczyzny, o świętą wiarę naszą - o Boga - przeciwko pogaństwu i bezbożnictwu - przyjdźmy bój. I bój ten wygramy.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

DEKLARACJA RZĄDU FRANCUSKIEGO

-----

z dnia 30, XI, 1939 roku.

-----

"Najpierw trzeba wygrać wojnę". To jest myśl przewodnia przemówienia, jakie premier Deladier wygłosił w Izbie Deputowanych. Przemówienie to jest zarazem deklaracją, określającą stosunek rządu francuskiego do zagadnień chwili.

Oszczędność krwi i cierpień

-----

Dlaczego w trzecim miesiącu wojny działania wojskowe nie rozwijają się w tym tempie, jak tego możnaby się spodziewać? Na to pytanie premier Deladier odpowiedział tymi słowami:

"Nie do nas należało podjęcie inicjatywy. Albowiem ta wojna jest wojną o nasze bezpieczeństwo i wolność. Została nam ona narzucona nie tylko przez najazd niemiecki na Polskę, poprzedzony innymi agresjami, lecz również - przez systematyczne dążenia rządu nazistowskiego, który, siejąc zniszczenie, narzucając płaszczyznę, raz w imię wyższości swej rasy, a raz - w imię pogardy dla ras innych, dążył do hegemonii w Europie. Czy w tych warunkach ktokolwiek odważyłby się bronić tezy, że obietnice, dane Francji, mają większą wartość od obietnic, udzielonych innym narodom - dzisiaj męczeńskim?"

"Dlatego też - ciągnął premier - zasada, obowiązująca nas, którzy się bronimy, jest oszczędność krwi i cierpień. Stojąc na tym gruncie, nie ustajemy jednak w gromadzeniu potężnych środków. One dają nam pewność złamania ataków i one pozwolą nam we właściwej chwili podjąć ofensywę z najmniejszymi stratami i z pewnością powodzenia." Fakt, że komunikaty wojenne mówią o spokoju na froncie, nie powinien też, zdaniem p. Deladier, dezorientować opinii. Musi ona zdawać sobie sprawę, że sojusznicy rozwijają nieustanną, energiczną akcję, wiodącą do zwycięstwa.

Rząd polski i armia polska.

-----

Przechodząc do charakterystyki stosunków międzynarodowych, szef rządu francuskiego poświęcił następujące słowa Polsce:

"Sześć miesięcy po zagarnięciu Pragi nastąpił załew Polski. Armia polska, zgnieciona początkowo przewagą



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y    W A Z N E.

-----

techniczną, poczęła się dźwigać, kiedy 16 września agresja ze strony Rosji uczyniła wszelki opór niemożliwym. Od 28 września obszar Polski został podzielony między Niemcy i Sowiety, przy czym znaczną większość etnicznie polskiej ludności zaanektowała Rzesza. Nieszczęśliwy naród polski został, do czasu, skazany na niewolę. Spadają nań mordy i egzekucje. Ale na naszej ziemi utworzył się nowy rząd i nowa armia polska, która przygotowuje się do walki aż do wspólnego zwycięstwa u boku naszych i brytyjskich żołnierzy."

Izolacja Niemiec.

-----

Premier Deladier podkreślił, że więzy między Francją i Wielką Brytanią nigdy nie były tak ścisłe, jak dziś. Przejawia się to na polu współpracy zarówno wojskowej, jak ekonomicznej i dyplomatycznej. Wyrazem współpracy w tej ostatniej dziedzinie jest traktat z Turcją. Premier francuski przypomniał szlachetne wysiłki, podjęte w przededniu wojny przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych dla sprawiedliwego uregulowania stosunków polsko-niemieckich. P. Deladier złożył również hołd wzruszającemu orędziu Stolicy Apostolskiej i encyklice papieskiej z 27 października, która przypomina, że stosunki międzynarodowe mogą się opierać jedynie na poszanowaniu prawa każdego narodu do życia i niepodległości. Przypominając następnie wielkie wysiłki Mussoliniego, podjęte dla uratowania pokoju, p. Deladier stwierdził, że prowadzona od trzech miesięcy przez Włochy polityka przyczyniła się walcnie do utrzymania pokoju na Morzu Śródziemnym. Zaznaczywszy wreszcie, że w stosunkach francusko - hiszpańskich występuje coraz większa poprawa i wzajemne zrozumienie, szef rządu zamknął przegląd sytuacji międzynarodowej takim stwierdzeniem: Niemcy izolowane są na świecie.

Kiedy Francja złoży broń?

-----

Na to pytanie p. Deladier odpowiedział w ten sposób:

"Francja złoży broń tylko wtedy, gdy będzie mogła rokować z takim rządem, którego podpis będzie zgodny z czynami. Będzie mogła rokować tylko wtedy, gdy zostaną naprawione krzywdy wyrządzane słabszym narodom i gdy trwałe bezpieczeństwo będzie mogło być zapewnione. Istotną jest przy tym rzeczą, aby to bezpieczeństwo było silnie zorganizowane; musi ono spoczywać na gwarancjach materialnych, zapewniających mu trwałość. Istotną jest również rzeczą, aby to bezpieczeństwo rozciągało się na wszystkie wolne narody Europy; na wszystkie narody, którym prawo do niepodległości daje ich historia i kultura."

Nie wybiła jeszcze ta godzina - mówi p. Deladier -



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

w której możnaby mówić o celach i warunkach pokoju. Dziś trzeba się ograniczyć jedynie do linii ogólnych w tej mierze. Te zaś zostały publicznie i uroczyście sformułowane przez Francję i Wielką Brytanię, ściśle związane wspólną wolą. "Chceny pokoju i bezpieczeństwa; ale przede wszystkim trzeba wygrać wojnę. Jest to jedyny cel, do którego zmierzać powinny wszystkie nasze wysiłki."

Wojna psychiczna i przepaście duchowe.

-----

Pobudzenie tych wysiłków zależy w decydującym stopniu od postawy psychicznej społeczeństw. Dlatego to - mówił p. Deladier - wojna obecna jest w ostatecznej instancji wojną psychiczną. Mylą się jednak Niemcy, jeżeli sądzą, iż tę wojnę wygrają naciskiem propagandy. "Albowiem - brzmiały słowa premiera - propaganda ta nie potrafi przekonać nikogo. Wszystkie narody zdają sobie bowiem sprawę, że naziistowskie Niemcy ponoszą pełną odpowiedzialność za wojnę i to w planie zarówno bliskim, jak i dalekim. Wszystkie narody słyszą echa salw, dochodzące z Pragi i słyszą okrzyki zgrozy mężczyzn, kobiet i dzieci Warszawy - ofiar najstraszniejszej tyranii. Wszystkie narody wiedzą, że nacjonal-socjalizm byłby sygnałem ich niewoli."

Przepaść duchową, dzielącą Francję od Niemiec, scharakteryzował premier francuski słowami, że Francja nie potrzebuje się wstydzić swojej przeszłości i wielkich jej duchów; inaczej rzecz się ma z duchem Bethovena, czy Goethego - zdradzonym przez Niemcy współczesne.

Partia komunistyczna wczoraj i dziś.

-----

Niemcy liczyły, że złamią Francję od wewnątrz - ciągnął p. Deladier. Spodziewały się one pomocy komunistów w tej mierze. Oblicze tego stronnictwa we Francji szef rządu francuskiego scharakteryzował tymi słowami:

"Co mówili komuniści wczoraj - na parę dni przed rozpoczęciem wojny? Mówili oni: jeżeli Hitler mimo wszystko rozpęta wojnę, to niech pamięta, że znajdzie przed sobą naród francuski zjednoczony, z komunistami w pierwszym szeregu, gotowy do obrony bezpieczeństwa kraju, wolności i niepodległości narodu. Dlatego to partia komunistyczna aprobejuje środki, podjęte przez rząd dla zabezpieczenia naszych granic i dla pospieszenia, gdyby zaszła tego potrzeba, z pomocą narodowi, który stałby się ofiarą agresji i z którym jesteśmy związani traktatem przyjaźni."

To są słowa z dnia 25 sierpnia. W tym samym czasie szefowie komunistyczni mówili to jeszcze: "Zadaniem chwili



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y    W A Z N E.  
-----

jest zjednoczyć Francuzów, zjednoczyć - przeciw Hitlerowi, reprezentującemu faszyzm najbardziej zwierzęcy, którego partia komunistyczna jest bardziej niż kiedykolwiek zaciętym wrogiem."

Szefowie komunistyczni mówili to jeszcze: "Trzeba, aby Francja miała najlepsze warunki dla utrzymania zwartej, stanowczej postawy i dla dotrzymania zobowiązań wobec zagrożonej polskiej sojuszniczki. Polska, która stawia czoło niebezpieczeństwu bez zmrużenia powiek, ma prawo oczekiwać, że każdy zamach na nią zostanie uznany za zamach na wszystkie wolne narody i na nas. To jest uczucie wspólne wszystkim Francuzom, gornym tego imienia. To jest uczucie nasze."

"Tak brzmią słowa z 26 sierpnia. Ale już we wrześniu - ciągnął premier - kiedy wszyscy Francuzi powstali, aby bronić ojczyzny, kiedy również komuniści, powołani do szeregów, zmierzali do swych oddziałów, aby stawić czoło niebezpieczeństwu, wtedy to ich szefowie zmienili front, oddając się do dyspozycji Niemiec. Kiedy mieliśmy jeszcze pokój - pchali do wojny. Kiedy nasze dzieci padają pod ogniem armat i karabinów - oni przechodzą do obozu wroga."

"Ta obrzydliwa zdrada nie przyniosła jednak owoców, spodziewanych przez Niemcy. Rozbiła się ona o zdrowy rozum francuskiego narodu. Tą zdradę tępić będziemy bezlitośnie. Złamiemy ją wszystkimi rygorami prawa w przekonaniu, że w ten sposób wypełniamy święty obowiązek wobec tych, którzy walczą i cierpią. Siły moralne Francji są nienaruszone. Ale wspólnicy wroga i zdrajcy, skądkolwiek oni przychodzą i za jakąkolwiek maską się kryją, nie mają prawa obywatelstwa między nami. Dziś, powtarzam to, tylko Francja wydaje rozkazy i tylko one będą wykonane."

Najpierw musimy wagrać wojnę  
-----

Premier Deladier podkreślił, że braterstwo, które łączy Francuzów na polu bitwy, musi się przejawiać na wszystkich polach życia Francji. Każdy musi spełnić swój obowiązek i każdy musi ponosić ofiary. Potwierdzając, że ta wspólnota umożliwia osiągnięcie największych nawet rzeczy, premier Deladier zaapelował do wszystkich Francuzów: do chłopów, do robotników, do artystów, do wszystkich ludzi na stanowiskach kierowniczych i do wszystkich, którzy dźwigają ciężar odpowiedzialności. Apel premiera brzmiał: "Najpierw musimy wygrać wojnę".

Być może - brzmiał końcowy akord mowy szefa rządu, że zanim zacznie się tworzyć Europa wolna i sprawiedliwa, Niemcy rozpętają w pełni siły, niosące zniszczenie i śmierć. Ale synowie bohaterów z pod Verdun, którzy złamali atak



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

SPRAWY WAZNE.

-----

germański w otwartym polu, potrafią na pozycjach, jakie dziś zajmują, złamać każdy nowy atak. Ciosem odpowiemy na cios. Jeżeli zaś niszczycielska furia wroga uderzy w nasze miasta i wsie - odpowiemy mu z całą bezwzględnością. Tym razem francuska ziemia nie będzie jedyną, na której skrupią się niedole i ruiny wojny.

Kraj musi być gotów do przyjęcia rozpetanych sił barbarzyńskich - kończył swe przemówienie p.Deladier. Kraj musi z zimną krwią spoglądać na próby, które go czekają. Jego wymaga ocalenie Francji i wolności.

.....

WOJNA SOWIECKO - FINSKA.

-----

Sytuacja wojskowa.

-----

Dnia 30.XI. o godz. 19.15 Rosjanie zaatakowali Finlandię. W ciągu dnia bolszewicy bombardowali z powietrza oraz ostrzeliwali na lądzie i z morza Helsinki, Viipuri, Terijoki, Rajajoki, Wunnelsun i inne miasta. Na północy Kareli wdarli się na półwysep rybacki, na którym znajduje się Petsamo, jedyny port fiński na Oceanie Północnym. Wreszcie Rosjanie zajęli kilka wysp w Zatoce Fińskiej i zagrażają Hangoe.  
/Le Petit Parisien z 1.XII.39/.

Postawa Moskwy.

-----

W ciągu dnia 30.XI. ani prasa ani radio rosyjskie nie wspominały o wojnie z Finlandią. Dopiero 1.XII. o godz. 0.45 radio Moskwa oznajmiło, iż wojska sowieckie przekroczyły granicę Finlandii i "pomimo złej pogody lotnictwo bombardowało z dużym powodzeniem objekty wojskowe w Helsinkach i Viipuri.  
/ "L'Epoque" z Moskwy 1.XII.39/.

Podczas nalotów na Finlandię samoloty niemieckie zrzucały ulotki o następującej treści: "Rosja nie ma najmniejszego zamiaru wyrządzenia zła Finlandii, żąda ona jedynie żeby kraj się pozbył ministra spraw zagranicznych Erkko i innych członków rządu, jak również marszałka Mannerheima, naczelnego wodza wojsk fińskich".  
/ "Le Petit Parisien" z 1.XII.39/.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----  
Postawa Finlandii.  
-----

Premier fiński p.Kalio wydał 30.XI. deklarację stwierdzającą, że w celu zapewnienia obrony kraju i konstytucji, Republika Fińska ogłasza stan wojenny.  
/"Le Petit Parisien" z 1.XII.39/.

Biuro prasowe fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydało komunikat, ogłoszony także przez radio, który stwierdza: "wojska sowieckie przekroczyły granicę w wielu punktach bez wypowiedzenia wojny. Dostały się na nasze terytorium ale zostały odparte przez nasze oddziały.

Na północy od Ladogi dwa tanki rosyjskie zostały zniszczone przez nasze wojska. Helsinki były wielokrotnie atakowane przez samoloty, które wyrządziły szkody przede wszystkim w ludności cywilnej, powodując ofiary w kobietach i dzieciach. Również Lahti było bombardowane. Szkody materialne były znikome ale cztery osoby zostały zabite a trzynaście ranionych. Bombardowana była wyspa Hangoe, gdzie dużo osób zostało ranionych a jedna zabita. Bombardowane były koleje, ale bez rezultatu. Flota rosyjska w wielu punktach ostrzeliwała wybrzeże.

Duch naszego wojska jest bardzo dobry.  
/"L'Epoque" i inne z 1.XII.39/.

Armia fińska liczy 600.000 ludzi, którzy się będą bić zacięcie.  
/"Le Petit Parosden" z 1.XII.39/.

30.XI. wieczorem rząd fiński zdecydował podobno ewakuować duże miasta.  
/Agencja Radio z Londynu 1.XI.39/.

Minister spraw zagranicznych Erkko oświadczył 30.XI. w wywiadzie udzielonym prasie, że Finlandii nie pozostaje nic innego jak bronić się wszystkimi środkami. Gdyby jednak rząd fiński miał możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu, nie uwłaczającego jego honorowi, zgodziłby się na nie w każdej chwili.  
/Agencja Radio z Helsinek 1.XII.39/.

Dotychczas ataki sowieckie spowodowały w Finlandii 200 ofiar, zabitych z pośród ludności cywilnej.  
/Agencja Radio z Helsinek 1.XII.39/.

Ultimatum sowieckie?  
-----

Według wiadomości jeszcze nie potwierdzonych, Rosja miała wystosować do Finlandii ultimatum, żądające



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

spełnienia wszystkich dezyderatów sowieckich do 3-ej nad ranem, w przeciwnym razie kraj zostanie zupełnie zniszczony.

Dziś o godz. 2-iej nad ranem parlament fiński, który zebrał się o godz. 8-iej wieczorem ciągle jeszcze obdawał.  
/"Le Petit Parisien z 1.XII.39 za Havasem z Helsinek/.

Wojna sowiecko-fińska w świetle prasy francuskiej.

-----

Cała prasa francuska jednomyślnie potępia agresję sowiecką i wyraża najgłębszą sympatię i najwyższe uznanie dla narodu fińskiego.

"Nikczemny napad Sowietów na Finlandię - pisze Vladimir d'Ormesson w "Le Figaro" - to mieszanina cynizmu i tchórzostwa, która wywołuje raczej pogardę niż oburzenie i stanowi tylko nową zbrodnię w rozboju, którego teatrem jest Europa od dwu i pół lat."

"Stalin, który dotychczas považał obce państwa za pomocą propagandy, a Polskę okupował pod pretekstem z opiekowania się Białorusinami i Ukraińcami, tym razem zdecydował się na podbój, którego nic nie usprawiedliwia" - pisze Lucien Bourgués w "Le Petit Parisien". Atak na Finlandię stanowi zapewne część obszernego planu, który powinien po przez północne wybrzeże państw skandynawskich doprowadzić Rosję do Atlantyju; czytamy dalej w tymże dzienniku - w Kopenhadze rozeszły się nawet pogłoski, według których Sowiety już zażądały od Norwegii trzech portów na Oceanie Północnym. Gdyby ta pogłoska się sprawdziła, dążenie Z.S.R.R. do otwarcia sobie okna na wolne morze nie podlegałoby więcej wątpliwości.

Działanie przeciw Finlandii rozwija się zapewne w pełnym porozumieniu z Rzeszą, - pisze dalej p. Bourgués - pakt Ribbentrop - Mołotow, nie obejmujący Finlandii został widocznie nie rozszerzony. Nie byłoby więc niespodzianką, gdyby Rzesza ze swej strony przedsięwzięła coś przeciw państwom skandynawskim, mianowicie przeciwko Szwecji, ze względu na jej żelazo i zboże. Także Dania nie leży poza orbitą pożądań niemieckich, ale dla innych przyczyn. Rzesza chciałaby otoczyć morze Bałtyckie kołem baz morskich, aby móc łatwiej operować przeciw Anglii. Z.S.R.R. który rozgrywa swoją partię w opanowaniu rejonu północnego otwiera pochód Niemcy być może niebawem ruszą za nim.

Neutralność nie chroni więcej małych państw - kończy p. Bourgués - coraz bardziej objawia się dla nich konieczność zrzeczenia się przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----  
stwu i utworzeniu jednolitego frontu przeciw mocarstwom  
czychającym na ofiarę.

Premier Deladier przyjął w dniu 30.XI. posła  
Finlandii w Paryżu.

OPINIA SWIATA.

-----  
A m e r y k a.

-----  
Opinia amerykańska jest wstrząśnięta na-  
pacją-Sewietów na Finlandię.

Prezydent Roosevelt odbył 30.XI. po powro-  
cie z Warm-Springs długą konferencję z Ministrem spraw za-  
granicznych Cordell Hullen. Ten ostatni konferował także z  
pełcą Finlandii. Przedstawiciel ambasady sowieckiej w Wa-  
szyngtonie oświadczył p.Hullowi w odpowiedzi na amerykań-  
ską propozycję mediacji, że Moskwa nie widzi możliwości sko-  
rzystania z tej oferty.

Departament Stanu rozważa możliwość zasto-  
sowania prawa o neutralności wobec Rosji, co byłoby równo-  
znaczne z zerwaniem stosunków handlowych. Możliwe, że Ame-  
ryka zdecyduje się na krok bardziej stanowczy. Senator Pit-  
tman, pochwalając inicjatywę pokojową ministra Hulla, oś-  
wiadczył, iż wobec nieprzejadnanej postawy Moskwy kongres  
powinien się domagać zerwania stosunków dyplomatycznych z  
Sowietami.

/"Le Petit Parisien" i inne z 1.XII.39/.

A n g l i a.

-----  
Prasa angielska wyraża największe oburzenie  
i pogardę dla rosyjskiej agresji.

Dnia 30.XI. premier Chamberlain w Izbie Gmin  
zajął stanowisko wobec ataku Sowietów i stwierdził, że nie  
był on niczem uzasadniony, że kilka godzin po oświadczeniu  
Mołotowa, iż Sowiety nie myślą atakować Finlandii, wojska  
sowieckie napadły na ten kraj.

Charakterystyczne dla nastrojów w Izbie Gmin  
jest, że kiedy poseł komunistyczny chciał coś powiedzieć ze  
wszystkich stron zakrzyczały go głosy: "siadać".  
/Agencja radio i radio angielskie z 30.XI.39/.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

S z w e c j a.

-----  
nie Finlandii.

Prasa szwedzka stoi jednomyślnie po stro-

Szwedzkie władze wojskowe wezwały wszyst-  
kich lotników pod broń.  
/Radio angielskie z 30.XI.39/.

N o r w e g j a.

-----

W Oslo odbyła się wielka demonstracja lud-  
ności przed Konułatem fińskim. Odśpiewano hymny fiński i nor-  
weski.  
/Radio angielskie z 30.XI.39/.

W a t y k a n.

-----

"Osservatore Romano" potępia atak rosyjski  
i stwierdza, że los całej Europy północnej związany jest z  
Finlandią.  
/Radio angielskie z 30.XI.39/.

H i s z p a n i a.

-----

Dziennik A.B.C. pisze, że sympatia całego  
świata jest po stronie Finlandii.  
/Agencja Radio z 30.XI.39/.

H o l a n d i a.

-----

Prasa holenderska jednomyślnie stwierdza,  
że opinia całego świata odwraca się z odrazą od lo-  
/Radio angielskie z 30.XI.39/.

B e l g j a.

-----

Pisma "Libre Belgique", "Le Pueple" i in-  
ne potępiają atak Sówietów i stwierdzają, że nic nie może  
Belgji powstrzymać od wyrażenia oburzenia na niecną napaść  
180 milionowego narodu na naród 3 milionowy.



I

S P R A W Y   W A Z N E.

Akuszerki będą germanizowały.

Völkischer Beobachter donosi :

W Poznaniu rozpoczyna się kurs dla akuszerów, który potrwa 18 miesięcy. Uczestniczki będą przeszkolone nie tylko w zakresie wiadomości zawodowych, ale także w kwestiach dziedziczności i rasowych.

"Dla nowych niemieckich obszarów na wschodzie zawód ten ma specjalnie doniosłe znaczenie".

/Völkischer Beobachter z 27.XI./

Uwaga : Żeby zrozumieć, jakie specjalne zadanie będą miały akuszerki, trzeba przypomnieć sobie dwa fakty :  
1/ Na konferencji historyków niemieckich w 1938 młody, ale bardzo ceniony przez nacjonalistów historyk Pleyer wysunął obok innych bezwzględnych zasad walki narodowej także tezę, że największe bitwy w walce narodowościowej są rozstrzygane w kolebce /Tezy te były opublikowane w marcu lub kwietniu b.r. przez prasę polską w Niemczech i przedrukowane następnie przez pisma w Polsce/  
2/ Nie mogąc zaprzeczyć wybitnie polskiego charakteru Śląska, Niemcy operowali od dłuższego czasu tezą, że zostało to spowodowane przez następujący środek : Polacy sprowadzali akuszerki z Małopolski na Śląsk, które następnie zgłaszały wszystkie dzieci na urządzie stanu cywilnego jako polskie.

W wyniku stało się jasne, jakie obowiązki będą miały akuszerki na ziemiach polskich tym bardziej, że Niemcy od dłuższego czasu zapowiadali już u siebie, że urodzenia będą mogły być zgłaszane wyłącznie przez akuszerki.

Na polskich obszarach "inkorporowanych" do Rzeszy

obowiązuje wyłącznie marka

Essener Nationalzeitung z 27.XI. donosi z Berlina, że na mocy zarządzenia kompetentnego ministra Rzeszy, złoty przestał od 27.XI. być ustawowym środkiem płatniczym na obszarach "inkorporowanych". Obecnie obowiązuje wyłącznie marka, natomiast monety złotowe /ponad 1 zł. i poniżej/ są aż do odwołania dopuszczone do obiegu po kursie 2 zł. - 1 marka. Monety 1 i 2 groszowe są równe 1 wzgl. 2 fenigom.

/Essener Nationalzeitung 27.XI./



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.46 z dnia 1 grudnia 1939

I

S P R A W Y   W A Z N E

Rola Polski na wschodzie w szwajcarskiej ocenie.

Bazylejska "Nationalzeitung" pisze w artykule o aktywności rosyjskiej nad Bałtykiem i na Bałkanach co następuje :

"Bariera polska została przerwana przez Rosję i ta właśnie przerwa miała ogromny wpływ na polityczne oblicze Europy".

/Nationalzeitung z 24.XI/

Niemcy odmawiają Szwecji prawa reprezentowania  
interesów polskich w Rzeszy.

Rząd niemiecki zawiadomił Szwecję, że przestały istnieć warunki, w których ta zobowiązała się pilnować interesów Polski w Rzeszy.

/Agencja Radio z 30.XI/

Foreign Office o odpowiedzialności Niemiec  
za wybuch wojny.

W odpowiedzi na kłamliwe wywody radia niemieckiego Foreign Office ogłosił następujące uwagi :

Rząd niemiecki usiłował odeprzeć stwierdzenia brytyjskie, dotyczące wypadków, które doprowadziły do wojny, a zwarte w "Księdze Błękitnej". Wykazały one w sposób kategoryczny światu i na zawsze wyłączną i straszliwą odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny.

Obecnie - w 3 miesiące po wybuchu wojny - Niemcy przez radio zapowiedziały pojawienie się publikacji, odpierającej zarzuty brytyjskiej "Księgi Błękitnej". W publikacji tej wysunięte jest twierdzenie, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych i ambasador brytyjski w Warszawie czynili wszystko, co było w ich mocy, by odwieść rząd polski od nawiązania poważnych rokowań z Niemcami.

Tymczasem jest rzeczą powszechnie znaną - również i rządowi niemieckiemu - że rząd brytyjski za zgodą rządu francuskiego i polskiego - podjął inicjatywę do umożliwienia bezpośrednich rokowań między Niemcami i Polską, i że właśnie rząd niemiecki zamknął drogę do tych rokowań.

Obecnie Niemcy pragnęłyby wmówić światu, że Lord Halifax popełnił gruby fałsz zawiadamiając rząd niemiecki w dniu 28 sierpnia, iż rząd polski ma zamiar rozpocząć rokowania. Nawet gdyby to oskarżenie miało być prawdziwe, dziwnym byłoby że 1/ lord Halifax nakłaniał Polaków



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.46 z dnia 1 grudnia 1939

I

S P R A W Y   W A Z N E

do rokowań, 2/ wymyślił oświadczenie o zgodzie polskiej na rozpoczęcie rokowań, 3/ zwrócił się do Niemców by przyjęli propozycję brytyjską w sprawie rokowań.

Jednakże twierdzenie niemieckie nie odpowiada prawdzie tak samo, jak zarzut, iż Sir Howard Kennard, ambasador brytyjski w Warszawie, zwlekał z wykonaniem polecenia w sprawie wezwania rządu polskiego do rozpoczęcia rokowań. Prawdą jest, że Sir Howard Kennard w dn.28 sierpnia o godz.16 zabelegrafował wiadomość o przyjęciu przez rząd polski propozycji podjęcia rokowań.

Tekst tego telegramu brzmi jak następuje :

"Płk.Beck jest niezmiernie wdzięczny za propozycję odpowiedzi dla Hitlera i upoważnia Rząd J.Kr.Mości do poinformowania rządu niemieckiego, że Polska jest gotowa niezwłocznie rozpocząć dyskusje bezpośrednie z Niemcami."

skarżenia niemieckie są wręcz absurdalne i trzeba podkreślić, że rząd niemiecki jest w pełni odpowiedzialny za to, że rokowania się nie odbyły.

Przyjąwszy w drodze rozmowy ustnej plan brytyjski, rząd niemiecki postanowił rozpocząć wojnę. Przez wysłanie ultimatum krótkoterminowego odrzucił warunki w sprawie rokowań. W ten sposób usiłowania brytyjskie utrzymania pokoju okazały się bezskuteczne.

Niemcy są jedynie i całkowicie odpowiedzialne za nieszczęścia spowodowane przez tę wojnę przed sądem wolnych narodów świata - kończy oświadczenie Foreign Office.

/Le Temps z 1.XII. i Daily Telegraph z 30.XI/



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 46 z dnia 1 grudnia 1939 roku

P O L S K A

II.

Kultura niszczycieli .

Korespondent z Rygi donosi do Timesa, że celem okupantów niemieckich na terenach polskich, jest 1/ zredukowanie Polaków do podrzędnej klasy społecznej, 2/ podniesienie zamożności ludności niemieckiej. Oświadcza się Niemcom z góry, że nie powinni współżyć z Polakami i że ich działalność musi być z zasady antypolska. "Jeżeli np. włościanin niemiecki i b. magnat polski są sąsiadami, to powinnością Niemca jest okazanie swojej wyższości nad polskim magnatem. Polacy powinni być odłączeni od Niemców i towarzysko odosobieni." Ta oficjalna deklaracja niemiecka o celach okupantów została wydrukowana i kończy się oświadczeniem, że Niemcy nie pozwolą na żaden rozwój polskiej kultury i polskiego gospodarstwa. Władze Prus Wschodnich zaznaczają, że granica pomiędzy Prusami, a trójkątem Suwałek /początkowo zajęтым przez wojska bolszewickie, a później odstąpionym Niemcom/, - pozostanie narazie zamknięta, ponieważ rząd niemiecki zdecydował się eksploatować to terytorium jako niemiecką kolonię, podatną dla zaopatrywania Rzeszy w produkty rolne i drzewo.  
The Times, Londyn 28.XI.

Majątek polskich organizacji zawodowych na Pomorzu skonfiskowano.

"Der Danziger Vorposten"/17.XI.39./: Komisarz państwowy zarządził konfiskatę całkowitą majątków wszystkich polskich organizacji zawodowych i pracodawców na terenie "gau'u" Pomorza. Na administratora nad tem majątkiem został wyznaczony tamt. kierownik "Arbeitsfront'u" Edwin Kamer w Gdańsku.

Zarządzenie "Reichsstatthaltera" dot. niektórych gmachów instytucyj kulturalnych.

"Reichsstatthalter" pomorski wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie instytucje i gmachy polskiej administracji szkolnej, muzeów, bibliotek, seminariów nauczycielskich i kościołów mają nadal służyć wyłącznie celom wymienionych administracji.  
Danziger Vorposten 17 XI



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II.

autostrada Słubice /Frankfurt n/Odra/ -Poznań-Lódź.

"Der Danziger Vorposten"/17.XI.39./: Greiser /"Reichsstatthalter" Wielkopolski/ oświadczył, że niebawem mają się rozpocząć roboty nad wybudowaniem szerokiej szosy Słubice /Frankfurt n.Odra/-Poznań, która później ma być przeprowadzona dalej aż do Łodzi. W ogóle Łódź ma się stać poważnym centrum przemysłowym. Na całym obszarze Wielkopolski już są uruchomione cukrownie, z wyjątkiem tylko dwóch. Rolnictwo zaś terenów wschodnich w przyszłości zapewni aprowizację dla całej Rzeszy.  
Danziger Vorposten - 17. XI.

Półwysp Hel w niemieckim posiadaniu.

"...Tuż za barjerą, zamykającą dostęp do polskich fortyfikacji, widać pierwsze ślady wojny. Granaty niemieckich okrętów wojennych i bomby samolotów wydarły w ziemi głębokie leje. Rozerwane trzony drzew. Trzeba przyznać, że Polacy wiele sobie trudu zadali, by się ukryć przed okiem lotników niemieckich. Rozpięta na drucie kolczastym sztuczna zieleń nad pozycjami dział i drogami do nich wiodącymi niewidoczniała je całkowicie. Polacy bronili się rozpaczliwie, choć nie mogli odmienić losu. Na szczęście nie starczyło im czasu na planowany zamach na Hel, zamierzali bowiem oderwać półwysp od lądu.-

W zbudowanym przez Polaków porcie Helu widać jeszcze smutne resztki polskiego snu o potęgę morską. Tuż koło zewnętrznego mola leży do góry dnem dawny kontrtorpedowiec "Wicher". W Gdańsku "Wicher" był często tematem rozmów, ilekroć bowiem niemieckie okręty wojenne składały Gdańskowi, nie Polsce, wizyty, "Wicher" zjawiał się przez nikogo nieproszony. W połowie zatoki mniej więcej sterczą z wody maszty polskiego okrętu wojennego "Gryf". Tu bomba lotnicza trafiła tank z oliwą, który się zafalił. Poczerniałe mury wokoło noszą jeszcze ślady tego pożaru. Niebawem znikną z portu wojennego te ruiny zawiedzionych polskich nadziei na potęgę morską. Wtedy nic więcej nie przypomni już polskich czasów."

Frankfurter Zeitung 8.XI.  
list z Gdańska.

Echo prasowe oświadczenia premiera Sikorskiego.

Herald Tribune zamieszcza tekst oświadczenia gen. Sikorskiego w imieniu rządu polskiego z podaniem źródła Centrali Informacji i Dokumentacji. Artykuł zamieszczony jest pod tyt. "Protest gen. Sikorskiego przeciwko barbarzyństwu w Polsce. Pod tytuł wyszczególnia: "Indywidualne i masowe egzekucje na porządku dziennym w Gdyni, Warszawie i Krakowie - mówi komendant polskiej armii w Francji.

Herald - Tribune, Paryż 30.XI.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

"Przyjaźń" Litewsko-bolszewicka

Moskiewskie "Izwiestja" zamieszczają wyjaśnienia dowódcy litewskiego korpusu wileńskiego gen. Witkauskasa co do pobytu oddziałów czerwonej armii w Wilnie i w okręgu wileńskim.

Gen. Witkauskas pisze, że między ZSRR a Litwą istnieją określone stosunki sojusznicze. W razie potrzeby sowiecka armia przyjdzie z pomocą państwu litewskiemu, jak również armia litewska w razie potrzeby pomagać będzie ZSRR. Zgodnie z tą przyjacielską umową w Wilnie pozostały jeszcze litewskie oddziały.

Gen. Witkauskas zaznaczył, że między kwaterującymi w Wilnie oddziałami sowieckimi a wojskiem litewskim nie było dotąd żadnych nieporozumień. Stosunki rozwijają się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Gazety donoszą, że w zachowaniu się pozostających w Wilnie żołnierzy sowieckich zaszła duża zmiana. Przed oddaniem Wilna Litwie bolszewicy stykali się z miejscową ludnością, obecnie trzymają się na uboczu i są jakby izolowani. Ta zmiana także wpływa z warunków umowy litewsko-sowieckiej; garnizony sowieckie na Litwie obowiązane są unikać wszelkiego wtrącania się w życie i byt mieszkańców. Poslednija Nowosti 29.XI.

Wprowadzenie niemieckiego ustawodawstwa podatkowego w przyłączonych obszarach polskich.

Z ważnością od 20 listopada rb. weszły w życie w włączonych do Rzeszy obszarach polskich liczne przepisy prawa skarbowego Rzeszy. Dotyczy to w szczególności ustaw celnych, ustaw podatkowych odnośnie tytoniu, cukru, soli, piwa, przedmiotów oświetleniowych, kart do gry, środków słodzących, olei mineralnych i tłuszczów. Dalej podatku od uboju, podatku obrotowego, rozporządzenia o gospodarce wojennej łącznie z dodatkami wojennymi na piwo, wyroby tytoniowe i wina musujące itd. Obowiązujące dotąd cła, podatki pośrednie i monopole tracą w wspomnianym terminie ważność.

Niemcy używają coraz więcej polskich jeńców do robót rolnych

Również w ciągu miesiąca listopada wzrosła liczba polskich jeńców wojennych, używanych przez Niemców do robót rolnych. Liczba ta wynosi obecnie ok. 280.000. "Il Messaggero z Berkina 27.XI.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Niemieckie projekty o stosunku do Polski

Agencja Radio donosi z Amsterdamu:

Dekret niemiecki o włączeniu kolei polskich do kolei Rzeszy nie przesądza w niczym planów niemieckich w stosunku do Polski, a ściślej do t.zw.gubernatorstwa. Pod tym względem nic nie zostało zdecydowane. nie zostały nawet ustalone jeszcze granice pomiędzy tym obszarem polskim a ziemiami polskimi "inkorporowanymi" do Rzeszy nawet na odcinku śląskim.

Przyłączenie kolei polskich jest raczej aktem prowizorycznym, przeprowadzonym w celu usprawnienia połączeń z Rosją. To jednak zdaje się, nie da wielkich rezultatów wobec tego, że Sowiety ze swej strony przebudowują koleje polskie na szerokotorowe.

O ile można wierzyć pogłoskom z Berlina, to Niemcy rozważają możliwość nadania pewnej "autonomii" obszarom nie "inkorporowanym". Byłyby one pod protektoratem niemieckim, czy nawet pod okupacją wojskową ale z własnym kolejnictwem, pocztą, cłem i własnym pieniądzem.

Tak pomyślana "autonomia" nie ma być jednak żadnym dowodem dobrej woli w stosunku do Polaków. Chodzi po prostu o to, aby przemysł, zwłaszcza warszawski nie robił konkurencji przemysłowi Niemiec, a deficyt, który jest na tym obszarze nieunikniony, nie obarczył Rzeszy.

Niemcy chcą przyłączyć wszystkie produkcyjne obszary do Rzeszy, a zostawić obszary ubogie względnie nie samowystarczalne własnymi losami. Radio z 19.XI.  
Agencja Radio z 29.XI.

Kłopoty Niemców bałtyckich

Daily Telegraph pisze o 100.000 Niemców bałtyckich, którzy "sprowadzeni do swojej ojczyzny", poczynają odkrywać nieprzyjemną rzeczywistość. Najgorzej się ma inteligencja zawodowa. Wśród tych, tylko lekarze mogą pracować w swoim fachu. Profesorowie, adwokaci, chemicy, weterynarze i inni ludzie wolnych zawodów muszą przechodzić długi okres "instrukcji" i uzyskać dyplomy niemieckie, zanim władze pozwalają im wziąć się do pracy. Większość nie posiada żadnych funduszy, ponieważ sprzedaż ich majątku w Łotwie lub Estonii jest przedmiotem dyskusji pomiędzy rządami tych krajów, a Rzeszą. Jest tylko jedna "pociecha" dla tych Niemców powracających do "ojczyzny", której nigdy przedtem nie widzieli! a mianowicie władze hitlerowskie zapewniają tych immigrantów, że mogą w każdej chwili otrzymać zatrudnienie przy pracach rolnych. The Daily Telegraph 25.XI.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II.

Głos z Ameryki o Ukraińcach

Tygodnik nowojorski "The New Republic" wydrukował list Mirosława Siczyńskiego, prezesa Związku robotników ukraińskich w Pensylonii. W liście tym Siczyński protestuje przeciwko osądzeniom, jakoby amerykańscy Ukraińcy byli pod wpływami niemieckiego nacjonal-socjalizmu, jak to miały wykazać badania Komitetu Dies'a.

" W Stanach Zjednoczonych znajduje się przeszło trzyczwarte miliona Ukraińców, przeważnie robotników przemysłowych i blisko 300.000 w Kanadzie, zatrudnionych głównie przy pracy rolnej. Przybyli oni do Ameryki z terytorium, które przed 1914 r. należało do monarchii austriacko - węgierskiej, a po wojnie przyłączone zostało do Polski. To terytorium stanowi większą część ziem, teraz okupowanych przez URSS i półoficjalnie zwanych "Nowa Ukraina".

Siczyński oświadcza, że tylko mała liczba młodszych Ukraińców, którzy przybyli po wojnie, była pod wpływem agentów hitlerowskich, oraz grupa ambitnych prowodyrów, zdemoralizowanych przez wojnę światową. Wielu z tych "ukraińskich nazistów" oświadczyło się, według Siczyńskiego, przeciw Hitlerowi z powodu opresji w Niemczech i z powodu agresji przeciwko Czechosłowacji, ale równocześnie "miało nadzieje, że Hitler zdeorganizuje państwa polskie i rosyjskie i umożliwi uzyskanie niepodległości Ukrainie.

Większość jednak Ukraińców w Ameryce i w Kanadzie, według Siczyńskiego niema nic wspólnego z tą propagandą. Siczyński kończy swój list oświadczeniem, że "jeżeliby rząd polski był przestrzegał układu o mniejszościach narodowych i jeżeliby dotrzymał przyrzeczenia w sprawie autonomii polskiej Ukrainie, to agenci hitlerowscy nie byliby teraz w stanie kompromitować dobrego imienia Ukraińców wobec rządu i społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

/Uwaga, Nazwisko Siczyńskiego jest znane w dawniejszej "Galicji", jako terrorysty, który przed wojną światową zastrzelił ówczesnego namiestnika Andrzeja Potockiego. Skazany przez sąd na karę śmierci. Siczyński zbiegł do Ameryki, gdzie odtąd stale przebywa./  
The New Republic, listopad 1939.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II.

Wielka manifestacja żałobna.

We czwartek dn. 30 listopada r.b. w kościele polskim w Paryżu przy ulicy 263bis rue St Honoré odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych śmiercią żołnierza lub marynarza oficerów, marynarzy i pracowników morza w służbie ojczyzny.

Mszę świętą żałobną odprawił ks. rektor Cegiełka w asyście duchowieństwa, a podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup polowy wojsk polskich Gawlina, który odprawił następnie, przy symbolicznym katafalku egzekwia żałobne.

Świątynia była wypełniona po brzegi. Na mszy obecni: małżonka P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski, członkowie Rządu R.P., wiceministrowie, generalicja i admiralicja, przedstawiciele Polskiej Ligi Morskiej z protektorem Ligi gen. Kazimierzem Sosnkowskim i Prezesem Rady Głównej Ligi Józefem Koźuchowskim na czele, przedstawiciele Francji i Anglii, wyżsi urzędnicy państwu polscy, przedstawiciele wojska, ambasady i konsulatu oraz rzesze wiernych.

Po mszy św. P. Gen. Sikorski złożył na specjalnej poduszce krzyż Virtuti Militari, którym kapituła tego najwyższego polskiego odznaczenia bojowego udekorowała ś.p. bohaterskiego komendanta M/S Piłsudski, kapitana żegluga wielkiej, Mamerta Stankiewicza.

Żałobną uroczystość zakończyło odśpiewanie " Boże coś Polskę "

Czy nuncjusz apostolski będzie interwenjował w sprawie kościoła w Polsce u Hitlera?

Agencja Radio donosi z Brukseli:

Z Berlina nadeszła wiadomość, że nuncjusz Mgr Orsenigo konferował 30.XI. z Ribbentropem. W trakcie rozmowy wyraził chęć zobaczenia się z Hitlerem. Nie wiadomo jeszcze, czy Mgr. Orsenigo chce złożyć Hitlerowi wizytę pożegnalną /opuszcza on Niemcy w styczniu 1940/ czy też zamierza przeprowadzić rozmowę w sprawie położenia kościoła w Polsce.

Agencja Radio z 30.XI.

Pomoc amerykańska dla Polaków.

P. Nicholson delegat Czerwonego Krzyża w New Yorku, zebrał fundusze na działalność na rzecz Polaków, z tego 50.000 funtów jest przeznaczonych dla uchodźców polskich w Rumunii, na Węgrzech i na Litwie. 10.000 funtów jest przeznaczonych dla pozostałych bez środków obywateli w Polsce. Centrala akcji pomocy będzie się mieściła w Krakowie. Audycja polska - Londyn 30.XI.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTYCYJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II.

Prezydent Lebrun z wizytą u prez. Raczkiewicza.

Temps i La Croix podają wiadomość o wizycie p. Lebruna u prez. Raczkiewicza w ambasadzie polskiej w Paryżu. ~~Temps~~ Temps, La Croix 1.12.

Prez. Raczkiewicz w pałacu Elizejskim

Paris-Midi z dnia 30.11. zamieszcza fotografię, przedstawiającą pł prez. Raczkiewicza, udającego się z premierem gen. Sikorskim do pałacu Elizejskiego na śniadanie, wydane przez prez. Lebrun.

Miasto Lens w hołdzie dla Polski.

Rada miejska w Lens, zebrana na posiedzeniu 29.11. uchwaliła nazwać dotychczasową rue Donai "avenue de Varsovie" dla uczczenia bohaterskich obrońców Warszawy.

Równocześnie uchwalono ufundować sztandar dla pierwszego pułku polskiego, utworzonego we Francji. Rada wyznaczyła delegację wręczenia sztandaru.  
Ag. Radio, 29.11.

Uniwersytet polski w Paryżu

Nieszczęście, które się zważyło na Polskę, spowodowało zamknięcie najpoważniejszych ośrodków kulturalnych naszego kraju. Siedm uniwersytetów polskich, ok. 20 szkół wyższych specjalnych uległ teraz zamknięciu na skutek barbarii niemieckiej. Wielka ilość uczonych i profesorów znalazła się w więzieniach niemieckich, ale wielu też potrafiło przedostać się do Francji i obecnie przystępuje w Paryżu z inicjatywy wybitnego historyka prof. Oskara Haleckiego do zorganizowania uniwersytetu polskiego na wychodźstwie.

Tak pisze Excelsior z dnia 1.12., podając jednocześnie program uroczystości otwarcia tego uniwersytetu.

Goebbels w Gdańsku i Gdyni

Min. Goebbels przybył 30.11. do Gdańska w towarzystwie gauleitera Forstera, zwiedził miejsca walk a specjalnie Westerplatte.

Goebbel udał się następnie do Gdyni.  
Ag. Radio z Gdańska 30.11.

Rozbitkowie z "Piłsudskiego" w armii polskiej

Figaro podaje krótki opis katastrofy "Piłsudskiego" i donosi jednocześnie, że marynarze polscy, którzy zostali wyratowani, zaciągnęli się do armii polskiej.  
Figaro, 1.12.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II.

"Głos Warszawski"

Dłuższą recenzję z pierwszego numeru dwutygodnika "La Voix de Varsovie" a w szczególności wajałki z przedmowy, napisanej przez B. prez. Raczkiewicza zamieszcza La Croix z dn. 1.12.

"Nasz przyjaciel p. Alfred Chłapowski"

Pod powyższym tytułem Temps zamieszcza dłuższą, przyjżnie uję notatkę o b. ambasadorze Polski w Paryżu p. Alfredzie Chłapowski o którym brak jakichkolwiek wiadomości, co wywołuje zaniepokojen wśród licznych jego przyjaciół paayskich. Temps, 1.12.

Plan wywłaszczenia Polaków.

La Croix zamieszcza informacje zgromadzone przez ag. Havasa o niemieckim planie wywłaszczenia Polaków i wytępienia polskości na ziemiach okupowanych Polski. La Croix, 30.11.

Protest rządu polskiego przeciwko okrucieństwu niemieckim.

La Croix podaje w całości komunikat Centr. I. i D. o proteście zgłoszonym przez prem. Sikorskiego w imieniu rządu polskiego przeciwko okrucieństwu niemieckim w Polsce okupowanej.

Tenże dziennik zamieszcza komunikat PAT. o tym, że terror sowiecki nie zdołał złamać ni zdemoralizować ludności polskiej. La Croix z dn. 1.12.

Wyjątki z protestu rządu polskiego przeciwko okrucieństwu niemieckim podał Journal de Débats, z dn. 1.12.

Polonica w prowincjonalnej prasie francuskiej.

Przyjęcie w pałau Elizejskim. O przyjęciu wydanym na cześć p. Prezydenta Raczkiewicza przez Prezydenta Lebrun w Pałacu Elizejskim zamiszczają wiadomość L' Ouest Eclair, Rennes i Journal Drouen z 30.XI. oraz w Paries Centre, Nevers z 29.XI.

Protest gen. Sikorskiego W imieniu rządu polskiego przeciw prześladowaniom i okrucieństwu w Polsce zamieszcza Journal Drouen z 30.XI., L' Ouest Eclair, Rennes z powołaniem się na doniesienie News Chronie z Budapesztu pisze obszernie o masowych egzekucjach wykonywanych w Polsce przez Gestapo wszędzie tam, gdziekolwiek zjawi się Frank.

O fortyfikowaniu granicy niemiecko-sowieckiej zarówno przez Niemców jak i przez Sowiety pisze L' Eclair de Nice z 29.XI.



CENTRALA, INFORMACJ I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Z obozu wojska polskiego Journal de Rouen z 29.XI. zamieszcza ilustrację z czasu pobytu gen. Sikorskiego w obozie wojska polskiego. Gen. Sikorski rozmawia z gen. Frebillot i gen. Maczkim.

Niemiecki plan wynarodowienia Polski obszernie omawiają: Eclair, Montpellier oraz La Dépêche, Toulouse 29.XI.

Rząd Polski w Angers Le Petit Marcellais oraz Paris Centre, Nevers z 29.XI. zamieszczają ilustrację wyobrażającą pałacyk w Saint-Barthélemy koło Angers, który ma służyć za rezydencję p. Prezydenta R

Polski koncert w Lille Journal de Roubaux donosi, że w Lille w sali towarzystwa przemysłowego w dniu 17 grudnia br. odbędzie się koncert urządzony staraniem Towarzystwa Polsko-Francuskiego z udziałem grupy uniwersyteckiej Amis de la Pologne, pianisty Małczurzyńskiego i p. Małczużyńskiej-Gaweau. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz uchodźców polskich. Gazeta kończy komunikat tymi słowami: "W sali nie może zabraknąć nikogo z amatorów muzyki i tych osób, które pragną dać świadectwo swoim sympatiom dla naszych przyjaciół Polaków."

Bezbożnictwo w Polsce Paris Centre /Nevers/ z 29.XI. pisze: "W części polskiej okupowanej przez bolszewików kwitnie walka z religią. Bolszewicy chcą w szybkim tempie zdechrystianizować zagarnięte prowincje polskie. Prasa szwajcarska i hiszpańska przynoszą szczegóły tej odrażającej akcji.

Dziennik hiszpański "YA" z 16 listopada donosi, że władze bolszewickie nakazały księżom zaprzestania wykonywania ich czynności duszpasterskich i zarządali podpisania deklaracji przeciwko Kościołowi. Tych, którzy tego odmówili, natychmiast wywieziono na Sybir. Organizacje religijne zostały rozwiązane, a majątek ich skonfiskowany.

Gazeta hiszpańska dodaje, że niebezpieczeństwo bezbożnictwa zagraża także i krajom bałtyckim od czasu ich związania się ugodą z bolszewikami.

Prof. Jorga o polityce rumuńskiej i o Polsce

Głośnym echem w opinii rumuńskiej odbiło się przemówienie znanego polityka i uczonego prof. Jorgi, wygłoszone w senacie rumuńskim dnia 30.XI. Prof. Jorga wyraził gorące podziękowanie Francji i Anglii za udzielenie gwarancji Rumunii, a następnie okazał współczucie dla Polski, podkreślając swoją wiarę w powstanie tego państwa.

Excelsior i inne z 30.XI.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 46 z dnia 1 grudnia 1939 r.  
III.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska.

Izba Deputowanych uchwaliła pełnomocnictwo dla Rządu.

Przedłożenie rządowe było odczytane w Izbie Deputowanych przez premiera Daladier, a w Senacie przez jego zastępcę Chautemps.

Przemówienie Daladier podajemy na innym miejscu. Izba przyjęła je z dużym uznaniem, niektórych ustępów n.p. o armii wysłuchała stojąc.

Debata nad projektem rządowym była jednak mocna ożywiona. Do głosowania przedstawiono dwie propozycje: jedną komisji spraw wojskowych akceptującą projekt Rządu, drugą - komisji skarbowej, ograniczającą ten projekt.

Wśród przeciwników wystąpił przede wszystkim Blum, który oświadczył, że jego partia nie chce nie uczynić, co mogłoby naruszyć zjednoczenie narodu w chwili wojny. Socjaliści nie mogą jednak głosować za projektem, który całość władzy przekazuje rządowi nie dając parlamentowi nawet możliwości stałej kontroli.

Premier Daladier stawiał kwestię zaufania nad przedłożeniem rządowym. Głosowanie dało 318 głosów za projektem rządowym a 176 przeciw. Na skutek tego rząd otrzymał pełnomocnictwa ustawodawcze i budżetowe na okres wojny.

Stosunkowo wielka ilość głosów przeciwnych wywołała pewne zdziwienie w opinii francuskiej. Dienniki dzisiejsze tłumaczą to w ten sposób, że wprawdzie Izba chciała wyrazić zaufanie dla rządu, niemniej również podkreślić, że nie rezygnuje ze swoich praw.

W ciągu posiedzenia sensację wywołał fakt ukazania się dwóch posłów komunistycznych: Bonte i Cornavin, których jednak usunięto z sali. Następnie aresztowano ich. Równocześnie Izba uchwaliła zniesienie nietykalności poselskiej dla 11 posłów komunistycznych.

x

x x

W Senacie przewodniczący Jeannency otwierając posiedzenie stwierdził, że kraj przekonał się o słuszności sprawy, której broni zwłaszcza w obliczu męczeństwa Polski i okrucieństw w Czechach. W czasie wygłaszania exposé rządowego przez wicepremiera Chautemps senatorzy szczególnie gorąco oklaskiwali m.i. ustęp mowy dotyczący nowego rządu polskiego we Francji.

Głosowanie nad pełnomocnictwami odbędzie się dziś. Również Izba Deputowanych będzie dziś obradować.  
Prasa francuska z 1 XI



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 46 z dnia 1 grudnia 1939 roku

III.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

System kartkowy powoduje zastój w handlu  
i zamykanie sklepów niemieckich

Jak donoszą z Amsterdamu, liczne sklepy w Niemczech są zmuszone ulec zamknięciu na skutek wprowadzenia systemu kartkowego. W samym Berlinie zwinięto w ciągu ub. tygodnia ok. 100 sklepów, w czym najwięcej sklepów detalicznych. Wiele też dużych sklepów w Berlinie stoi pustkami. Tysiące pracowników pozostaje bez pracy. Ponieważ oficjalnie nie wolno zwalniać personelu - wysyła się bezrobotnych do przemysłu wojennego. Pomimo surowych represyj policyjnych odbywa się potajemnie sprzedaż niektórych artykułów, zwłaszcza obuwia i wyrobów tekstylnych, ale po cenie znacznie wyższej od wyznaczonej przez rząd. Obecnie wszystkie sklepy z konfekcją i wyrobami włókienniczymi są zamknięte w oczekiwaniu na nowe instrukcje władz, które rozpoczynają lansować nowe hasło: używajcie jak najbardziej starych ubrań. W Kolonii ma być otwarta duża wystawa pod hasłem: Jak zamienić stare ubranie na nowe?

Koncentracja wojsk niemieckich  
na granicy Holandii i Belgii

Dzienniki paryskie podają za Daily Telegraph wiadomość, że wbrew temu co pisano o koncentracji wojsk niemieckich na granicy Holandii i Belgii jest ona obecnie taka sama, jak w dzień 11 listopada br. tj. wówczas, kiedy miał się rzekomo rozpocząć atak niemiecki na Holandię. Dużo zwłaszcza skupienie wojsk daje się zauważyć około Akwizgranu i na wschód od fortyfikacji otaczających Leodium.  
Le Figaro, L'Epoque i inne z dnia 1 XI

Propaganda niemiecka w Japonii

W Japonii opinia publiczna zainteresowana jest przede wszystkim dwiema sprawami: przyszłe stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i jakie korzyści mogłoby dać porozumienie z Rosją. Jak wiadomo, 26 I 1940 r. wygasa wypowiedziany przez Stany Zjedn. traktat handlowy a dotychczas nie rozpoczęto żadnych rokowań pod tym względem. Ten moment stara się wykorzystać propaganda niemiecka, która szerzy przez niektóre kółka i dzienniki japońskie fałszywe wyobrażenie o postawie Ameryki wobec Japonii. Ponieważ zaś z drugiej strony Japończycy sami przypuszczają, że Chiny są problemem na długą metę, przeto Niemcy starają się sugerować zbliżenie japońsko-rosyjskie z tym, że Chiny zostaną podzielone na dwie strony wpływów. Taki układ pozwoliłby oczywiście Niemcom domagać się większej pomocy od Rosji. Jednak Japończycy i nieliczne dzienniki używane do tej propagandy przez Niemcy nie mają żadnego wpływu na sfery rządzące.  
Agencja Radio 29 XI



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie Nr 46 z dnia 1 i grudnia 1939 roku

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Przemowienie Butlora w Izbie Gmin.

Uznanie dla roli Polski

Na sesji parlamentu z 30 XI przemawiał w odpowiedzi na interpelacje posła Daltona podsekretarz stanu w Foreign Office Butler, który omówił sprawę zaostrzonej blokady morskiej i podkreślił raz jeszcze najcisłszą współpracę Anglii i Francji.

Butler stwierdził dalej, że Polacy przez swoją determinację odegrania roli własnej przy ogólnej rekonstrukcji Europy dają bardzo cenna pomoc.

Mowca stwierdził następnie, że stosunki anglo-włoskie są obecnie serdeczne i że wierzy on w rozwój handlu między obu krajami. Także w odniesieniu do Hiszpanii dał on wyraz nadziei, że toczące się między Anglią i Hiszpanią rokowania handlowe dopomogą odbudowie tego kraju a równocześnie przyczynią się do zamieszczenia stosunków pomiędzy obydwojma państwami.

Agencja Radio 30 XI i Le Journal z 1 XII

Budżet angielski wynosi 2 400 mili.funtów.

Angielski minister skarbu Simon, przemawiając 29 XI w Izbie Gmin oświadczył m.i., że od września rb wydatki Anglii związane zarówno z prowadzeniem wojny jak i z normalnymi zadaniami rządu, wzrosły o ok 66 % w stosunku do wydatków poprzednich. Wobec tego należy przewidywać, że w stosunku rocznym wydatki skarbu angielskiego wyniosą ok. 2 400 milionów funtów sterl. z czego ok 1 miliard będzie pokryty w drodze podatków i opłat a reszta w drodze pożyczki. Suma ta stanowi ok połowę ogólnego dochodu społecznego Anglii. Paris Midi z 30 XI



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.46 z dnia 1 grudnia 1939r.

III

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa włoska.

Bułgarsko-włoskie stosunki.

Podczas swojej wizyty w Sofji włoski minister oświaty p.Bottai wręczył królowi Borysowi dyplom doktora "honoris causa" Uniwersytetu w Rzymie. Agencja Stefani przynosi z tej racji obszernie sprawozdania z Sofji i podnosi, że cała prasa bułgarska mówi o przyjaźni, łączącej naród bułgarski z Włocahmi Mussoliniego.

/Il Messaggero, 27.XI.39 z Sofji/

Linia Zygfryda wzdłuż Belgii ukończona.

25 bm. Niemcy uroczystie świętowali ukończenie budowy linii Zygfryda wzdłuż granicy belgijskiej. Uroczystość na czele z min.Todtem odbyła się w Loschermergraten w pobliżu belgijskiego miasteczka San Vito.

/Il Messagero z Berlina, 27.XI.39/

Ruch wojsk niemieckich na granicy zachodniej.

Według wiadomości z kół zbliżonych do francuskiego ministerstwa wojny, Niemcy cofnęli wojska, zmasowane na granicy holenderskiej i dookoła Akwizgranu o 25 klm. włąb terytorium Rzeszy.

Ten ruch wojsk Francuzi tłumaczą tym, że niemiecki sztab generalny chce mieć wojska w takim miejscu, skądby mógł w ciągu 24 godzin przenieść je na dowolny punkt frontu zachodniego.

/Il Messaggero z Paryża z 27.XI.39/

Włosko-greckie stosunki

Premier grecki Metaxas przyjął posła włoskiego. Na bankiecie dla niego wydanym, Metaxas wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do obecnej sytuacji międzynarodowej, zapewnił, że Grecję łączą b.przyjazne stosunki z wszystkimi sąsiadami, w szczególności zaś z wielkim narodem włoskim.

/Il Lavoro Fascista z Aten 29.XI.39/

Włochy a Egipt.

Włoski poseł w Egipcie wręczył premierowi egipskiemu p.Ali Maher dekoracje wysokiego odznaczenia włoskiego.

/Il Lavoro Fascista z Kairu 29.XI.39/



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.46 z dnia 1 grudnia 1939

III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa włoska.

Francuzi i Anglicy mają odmienne cele pokojowe.

"Il popolo d'Italia" w depeszy z Paryża zaopatruje w interesujący komentarz przyjęcie mowy Chamberlaina /z 27 bm/ przez opinię francuską. Dziennik stwierdza, opierając się na materiale prasowym, że o ile głoszone przez Chamberlaina cele wojny : pobicie Rzeszy, przyjęte zostały we Francji z uznaniem, o tyle głoszone przez niego cele pokoju napotkały tu zdecydowaną krytykę. Francuzi bowiem w przeciwieństwie do tego, co powiedział Chamberlain, są zdania, iż celem pokojowym jest przekształcenie mapy Europy.

Dziennik zdradza przy tym tajemnicę kuluarową : podobno cenzura francuska zakwestionowała tytuł, dany przez "L'Oeuvre", a zawierający właśnie owo zdanie Chamberlaina: "Nie będzie chodziło o przerysowanie mapy Europy"... Po dwóch godzinach cenzura zaakceptowała ten tytuł, tak że następne wydania "L'Oeuvre" miały go znowu. Tem nie mniej zauważa "Il popolo d'Italia" - mowa Chamberlaina była w ciągu dwóch godzin we Francji cenzurowana !

/"Il popolo d'Italia" z Paryża, 29.XI.39/



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.46 z dnia 1 grudnia 1939 roku.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

.....

Prasa angielska.

W PRZEDEDNIU NAPASCI NA FINLANDIE.

.....

Artykuł wstępny w "Herald Tribune" porusza kwestię fińską stwierdzając: "Jakie to wszystko już znajomo. Zamieńmy Niemcy na Rosję, a otrzymamy analogiczną sytuację do tej która powstała przed najazdem Polski przez Niemcy".

Redakcja zwraca się do Waszyngtonu z zapytaniem:

"Czy nie byłby już czas, żeby dać znać ambasadorowi rosyjskiemu, że uprzejme wizyty i oficjalne rozmowy na temat wymiany handlowej nie będą dobrze widziane przez Rząd Stanów Zjednoczonych, Kreml nie oświadczy się jasno, że nie zamierza uczynić tego w Finlandii, co Niemcy zrobili w Polsce?"

/"Herald Tribune" 30.XI.39/.

.....

"New York Times" zwraca uwagę, że Prezydent Roosevelt jasno już sprawę postawił, że wszelki akt agresji przeciw Finlandii ze strony Sowietów będzie miał wielki wpływ na opinię Ameryki. "To ostrzeżenie powinno być teraz powtórzone. Rząd rosyjski może lekceważyć sobie, co opinia amerykańska sądzi o tej sprawie, ale powinien się dowiedzieć, że Finlandia cieszy się szczególną sympatią i uznaniem społeczeństwa amerykańskiego i inwazja tego kraju spowoduje trudności w stosunkach amerykańsko-sowieckich na okres wielu lat."

/"Daily Mail" 30.XI.39/.